Cena 1 zł

KURIER
# Popularny

Dziś:
Co słychać w Wydziale Aprowizacji?

Rok II | Łódź, środa 16 stycznia 1946 r. | Nr 16 (80)

# Światowa Federacja Zw. Zaw.
## żąda uczestnictwa w obradach ONZ

LONDYN (AFP). Komitet ogólny ONZ odbył dziś rano posiedzenie pod przewodnictwem Spaaka i obradował nad wnioskiem złożonym przez Światową Federację Robotniczych Związków Zawodowych, domagającą się, aby organizacja ta miała swych przedstawicieli na sesjach plenarnych w charakterze wyłącznie doradczym. Delegat radziecki Kletsow, który jest jednocześnie przewodnicz. Rady Głównej radzieckich związków zawodowych, oświadczył, że Federacja liczy 65 milionów pracowników i stanowi organizację tak potężną liczebnie, że nie da się ona porównać z żadnym innym ciałem.

W odpowiedzi na to Paul Boncour podkreślił, że propozycja ta powinna być rozważona przez zgromadzenie, gdyż pomoc tej organizacji może być pożyteczna w dążeniu do celów ONZ. Piotr Frazer, delegat Zelandii, zwrócił uwagę, że żądanie tego rodzaju nie było przewidziane w San Francisco i spełnienie go wymagałoby wprowadzenia zmian do karty ONZ, które jest pomyślane jako przedstawicielstwo państw, nie zaś organizacji narodowych lub międzynarodowych. Należy jednak wyświetlić sprawę, więc niechaj kierownicy związków zaw. sformułują, o co im chodzi.

Chociaż trzeba sobie życzyć ścisłej współpracy Komitetu Ekonomiczno-społecznego z Federacją, to jednak w imieniu swego państwa Frazer nie mógłby się zgodzić, żeby nawet tak potężna organizacja miała prawo do zabierania głosu w obradach ONZ. Przew. Spaak zaproponował wówczas utworzenie specjalnej podkomisji, która rozpatrywałaby wniosek Federacji.

W skomplikowanej dyskusji wniosek Federacji poparty został przez Manuilskiego i Gromykę. W wyniku obrad postanowiono wysłuchać jutro raportu specjalnej komisji w tej sprawie.

## Wezwania do ONZ płyną z całego świata

LONDYN (AFP). W tydzień po rozpoczęciu obrad – ONZ otrzymuje już liczne petycje i wezwania od grup i organizacji politycznych np. od rumuńskiej sekcji światowego kongresu żydowskiego, od kobiet hiszpańskich, od grupy emigrantów hiszpańskich w Algierze, od narodowego komitetu Armenii i Rady narodowej Słowacji i Serbów Łużyckich. Trzy te kraje żądają dla siebie niepodległości. Powstał projekt utworzenia podkomisji, któraby zajęła się rozważeniem, czy sprawy te podpadają pod kompetencje ONZ a jeśli tak, to które z nich zasługują na rozpatrzenie.

## Równowaga sił prowadzi do wojny

LONDYN (AFP). Profesor Schermerhorn premier holenderski, w obszernym przemówieniu odmalował położenie moralne powojennego świata. Zanik zasad moralnych ledwie nie przyprawił nas o zagładę z rąk totalnych Niemiec. Chociaż zniknęły już obozy koncentracyjne i inne przejawy barbarzyństwa, to jednak istnieje wciąż niebezpieczeństwo moralne, które grozi nową katastrofą.

Władza potrzebna jest, żeby życie było uporządkowane, ale im większa jest władza, tym bardziej musi być kierowana przez rozsądek i to wymaga kontroli. Dziś jest już jasne, że system równowagi sił państw prowadziłby nieuchronnie do wojny, która teraz równałaby się zagładzie cywilizacji. Tylko zwycięstwo zasady moralnej może pomóc w rozwiązaniu problemów, które wynikają z odkrycia energii atomowej. Z zagadnień, które muszą być rozważane przez ONZ, mówca wymienia: uregulowanie położenia repatriantów, skasowanie barier celnych, zwalczenie tendencji monopolistycznych, zniesienie granic, ustanowienie cen na surowce i rozprowadzenie kapitałów, które są w nadmiarze w niektórych państwach, na cele odbudowy krajów zniszczonych.

MOSKWA (Reuter). Komentator radia moskiewskiego oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych musi przedsięwziąć zbiorową działalność, celem odwrócenia wszelkich niebezpieczeństw, grożących pokojowi i zdławienia w zarodku każdego aktu agresji. ONZ musi przy użyciu środków pokojowych i w zgodzie z zasadami prawa międzynarodowego, uregulować kwestie sporne. Organizacja ta musi być silną bronią, służącą sprawie pokoju. Dyskusja na temat praw małych państw, tak często poruszana na łamach prasy zagranicznej, a w szczególności w dziennikach francuskich, jest często demagogiczna i nie ma nic wspólnego z realną obroną praw małych narodów. Małe państwa mogą sobie zapewnić bezpieczeństwo jedynie na drodze współpracy z wielkimi.

## Czy Anglia zrzeknie się krajów mandatowych

LONDYN, (AFP). Gabinet brytyjski odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem Attlee. Wydaje się, że obrady poświęcone były przeważnie rozważaniom o treści mowy, którą ma wygłosić Bevin przed ONZ. Ma on poruszyć szereg światowych zagadnień ekonomicznych i oświadczyć, że W. Brytania gotowa jest poddać kraje znajdujące się pod jej mandatem pod opiekę Komisji Powierniczej, zgłaszając jednak pewne zastrzeżenia. W sprawie Palestyny Bevin zaproponuje, żeby wszelkie decyzje odłożyć do czasu otrzymania sprawozdania komisji anglo-amerykańskiej. Co do Transjordanii, to rząd brytyjski uważa, że rozwój tego kraju zasługuje na to, żeby mu dać zupełną niezawisłość.

## Stan armii amerykańskiej
### w Europie i świecie

WASZYNGTON (PAP). Szef wydziału Informacyjnego armii amerykańskiej generał Golins oświadczył, że tempo demobilizacji armii amerykańskiej w ciągu najbliższych 6 miesięcy zostanie zwolnione. Gdyby demobilizacja postępowała w dotychczasowym tempie, mogłoby się to odbić poważnie na składzie wojsk amerykańskich w krajach okupowanych, ponieważ obecnie w kraju nie ma dostatecznej ilości wojsk dla wymiany. W chwili obecnej poza granicami USA znajduje się 1.553.000 wojska. Po zwycięstwie w Europie wróciło do Stanów Zjednoczonych prawie 4 miliony żołnierzy, w tej liczbie 650.000 w listopadzie i 860.000 w grudniu roku ubiegłego. Plan demobilizacji przewiduje, że w styczniu r. b. wróci do Stanów Zjednoczonych około 500.000 żołnierzy, a następnie ilość zdemobilizowanych będzie wynosiła 300 tys. w każdym miesiącu.

Do dnia 1 stycznia r. b. powołano do armii 400.000 osób. Od czasu zwycięstwa nad Japonią miesięczny pobór wynosił 37.000 osób. Do 1 czerwca armia amerykańska będzie liczyła 1.550.000 żołnierzy. Z tej liczby 335.000 będzie się znajdowało w Europie, 375.000 na Pacyfiku, a 87.000 na innych terenach.

## Churchill nie wycofa się z życia politycznego

NEW YORK (Reuter). Winston Churchill b. premier Wielkiej Brytanii przybył wczoraj wieczorem na Florydę. Zapytany przez dziennikarzy, czy jest prawdą, że ma zamiar wycofać się z życia politycznego, Churchill okazał wielkie zdziwienie. Na pytanie, czy prawdą jest, że zamierza on przyjąć godność przewodniczącego Sekretariatu Ogólnego ONZ – Churchill odpowiedział, że pierwszy raz słyszy o czymś podobnym. Zamierza natomiast w dalszym ciągu kierować polityką partii konserwatywnej.

## Louis Saillant o niemieckich Zw. Zawodowych

LONDYN (PAP). Brytyjska agencja prasowa w Niemczech donosi, iż sekretarz Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy Louis Saillant, który pełni równocześnie funkcje sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych oświadczył w Berlinie, że światowe związki zawodowe przyjdą z pomocą niemieckim związkom zawodowym. Saillant dodał, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie miała prawdopodobnie 1 lub 2 przedstawicieli w Berlinie.

## Program morski W. Brytanii

LONDYN (PAP). Admiralicja brytyjska wydała rozkaz zwolnienia tempa wykonania programu budowy okrętów wojennych w celu szybszej realizacji programu budowy okrętów handlowych

## Thorez o polityce Francji

PARYŻ (PAP). Przemawiając w Angouleme przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez oświadczył, że Francja liczy na solidarność i współpracę między wielkimi narodami, zwłaszcza na Wielką Trójkę w celu ugruntowania stałego pokoju. Jednakże Francja będzie musiała przez dłuższe lata odbudowywać swą potęgę militarną i przemysłową zniszczoną przez wojnę i okupację niemiecką. Dlatego też Francja musi rozwinąć swój przemysł zbrojeniowy. O ile naród rozbroi się, zrezygnuje on tym samym ze swej historii.

## W. Broniewski osiedli się w stolicy

WARSZAWA (PAP). Znany poeta proletariacki Władysław Broniewski wyraził chęć osiedlenia się wraz z rodziną na stałe, w Warszawie. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy postanowiło przyjść z pomocą Broniewskiemu przez zaofiarowanie mu odpowiedniego mieszkania w stolicy.

# Nad trumną tow. Michała Szyszko

Dnia 15 bm. odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb tow. Michała Szyszko.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczął żałobny pochód organizacji PPS i OM TUR z pocztami sztandarowymi. W pochodzie, który wyruszył sprzed lokalu CKW PPS przy ul. Wiejskiej i ulicami miasta udał się na Powązki, wzięła udział delegacja Polskiej Partii Robotniczej wraz z pocztem sztandarowym.

Na cmentarzu powązkowskim w oddaniu pośmiertnego hołdu Zmarłemu wzięli udział członkowie Rządu z premierem tow. Osóbką-Morawskim na czele, przedstawiciele wojska, posłowie, przedstawiciele partii politycznych, radni miasta st. Warszawy oraz rzesze kolegów i przyjaciół Zmarłego.

## Przemówienie tow. Premiera

Nad otwartą mogiłą prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

„Stoimy nad mogiłą człowieka, który całą duszą ukochał ideały, jakie realizuje obecnie Rząd Jedności Narodowej. Dla tych ideałów ś.p. wiceminister Szyszko pracował i walczył od wczesnej swej młodości, za nie znosił prześladowania rządów sanacyjnych, za nie siedział w więzieniu. W okresie okupacji niemieckiej staje do bezwzględnej walki z wrogiem – walki orężnej jako major Armii Ludowej i walki politycznej, jako członek Centralnego Komitetu Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Na początku ubiegłego roku wkrótce po wyzwoleniu terenów lewobrzeżnej Wisły staje do pracy państwowej jako wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych. Pracy na swym posterunku poświęca się Zmarły z wrodzonym sobie entuzjazmem i ofiarnością. Niezależnie od pracy w Ministerstwie, jest czynny jako członek Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej i członek Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej. Ostatnia poważniejsza Jego praca to wyjazd do Kanady na międzynarodową konferencję gospodarczą i do Stanów Zjednoczonych A. P. dla zetknięcia się i przeprowadzenia kampanii propagandowej wśród Polonii amerykańskiej. Po powrocie z zagranicy stanął znowu do ciężkiej pracy w Ministerstwie, biorąc na siebie obowiązek kierownictwa akcją siewną.

Zmarł na posterunku pracy, gdyż na krótko przed śmiercią uczestniczył jeszcze w wieczorze pożegnalnym, poświęconym delegacji Polonii amerykańskiej.

Ubył nam człowiek ofiarny, mocny, ideowy i bezkompromisowy. Pozostawił po sobie duży dorobek społeczny i polityczny i i żal serdeczny między nami. Ubył w sile wieku, kiedy mógł jeszcze dużo dobrego i wartościowego zdziałać dla demokratycznej Polski Ś. p. wiceminister Szyszko dobrze przysłużył się Ojczyźnie. Niech odpoczywa w spokoju. Jego ideały wcielimy w życie i do końca doprowadzimy sprawę, dla której On walczył i pracował całe życie. Cześć Jego Świetlanej Pamięci!"

Następnie przemawiał w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej sekretarz generalny CKW PPS ob. Cyrankiewicz, podnosząc w swym przemówieniu wartość moralną i wielki wkład Zmarłego do walki o demokratyczną Polskę Ludową.

Z kolei w imieniu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego zabrał głos zastępca Naczelnego Dowódcy WP gen. Marian Spychalski, podkreślając w swym przemówieniu zasługi ś. p. wiceministra Szyszko jako żołnierza Wojska Polskiego.

Następnie kolejno przemawiali: imieniem CK PPR członek Prezydium KRN – tow. P. Zambrowski, Stronnictwa Ludowego – prezes Rady Naczelnej SL ob. S. Janusz, OM TUR tow. Obrączka, Związku Walki Zbrojnej – płk Sęk-Małecki, Centralnej Komisji Związków Zawodowych – przewodniczący CK ZZ ob. K. Witaszewski, w imieniu Związku Pracowników Ministerstwa Rolnictwa – ob. Balicki oraz wiceminister Zaruk-Michalski.

## W paru słowach

– W Drammen rozpoczął się proces przeciwko byłemu premierowi norweskiemu, przywódcy partii agrarnej Hunseidowi, oskarżonemu o zdradę stanu. Oskarżony oświadczył, że obawiał się represji ze strony Quislinga i dlatego wstąpił do partii narodowo-socjalistycznej.

– **Wiceprzewodniczący** amerykańskich zamorskich linii lotniczych oświadczył na konferencji prasowej w Hadze, że z końcem lutego będzie podjęta bezpośrednia komunikacja lotnicza między Nowym Jorkiem a Warszawą.

– **Winston Churchill** przybył do Nowego Jorku i udaje się na Florydę, gdzie zamierza spędzić swój urlop.

## Sprawa najważniejsza

Jeśli mówi się jeszcze ciągle o wojnie i skutkach zniszczeniu, skoro w różnych okolicznościach zwraca się uwagę na spustoszenia w naszym życiu gospodarczym wynikłe wskutek rabunkowej gospodarki okupanta, — to w pierwszym rzędzie przy uwzględnieniu wszystkich potrzebnych dziedzin, — na plan pierwszy wybija się sprawa wyżywienia ludności. Kwestia zabezpieczenia w chleb całego Narodu, jego klasy robotniczej i warstw pracowniczych, więc obok chłopów najofiarniejszych warstw społecznych — jest sprawą, która musi głęboko leżeć na sercu nie tylko czynników rządzących, ale wszystkich tych, którym los naszego kraju nie jest obojętny.

Świadczenia rzeczowe, które wypełnić musi w ramach ogólnego planu wieś polska nie są jednym z bezdusznych, nieobmyślanych zarządzeń wprowadzanych w życie, a są wynikiem konieczności spowodowanej katastrofalnym wstrząsem wojennym, są jedyną drogą zapewniającą krajowi wyżywienie i utrzymanie życia gospodarczego na takiej płaszczyźnie, która gwarantuje normalny, systematyczny i planowy jego rozwój. Dlatego od właściwego przebiegu akcji odprowadzania świadczeń rzeczowych zależy bardzo wiele. Od poczucia obowiązku chłopa polskiego, od należytej sprawności aparatu administracyjnego, od odpowiedniego postawienia tej sprawy przez nasze stronnictwa polityczne i organizacje wiejskie, zależy bardzo wiele. Świadczenia rzeczowe — to dziedzina która jest najczulszą struną naszego aparatu państwowego, dlatego należy jej poświęcić najwięcej czasu, pracy i wysiłku.

Prócz nas wiedzą o tym także żywioły w interesie których leży chaos, zamieszanie i rozgardiasz, wiedzą o tym wrogowie ludu, dzisiejszego porządku i demokracji. Dla nich wygłodzenie miasta polskiego byłoby doskonałym środkiem wiodącym do zbrodniczego celu. Dlatego, robią wszystko co mogą, aby opóźnić dostawę świadczeń, aby swoją przewrotną propagandą o amerykańskim zbożu i zamorskich darach otumanić chłopa i skłonić go do zaniedbania swego obywatelskiego obowiązku. Wiemy ile i jakie trudności pokonał już nasz odbudowujący się kraj. Bywały momenty ciężkie i niebezpieczne. Patriotyzm, poczucie obowiązku, przywiązanie do wolności i wrodzona świadomość mas ludowych pokonały wszystko. Z ruin i zgliszcz przeistaczamy się powoli ale systematycznie w normalne, praworządne, niezależne państwo.

Przemysł i transport dwa bardzo ważne w strukturze gospodarczej nerwy działają coraz sprawniej. Wieś polska już odczuwa rozwój naszego przemysłu. W ostatnich miesiącach poszły na wieś transporty towarów tekstylnych nafty, cukru, materiałów budowlanych i narzędzi rolniczych. Wiemy wszyscy dokładnie, że nie są to jeszcze ilości które w zupełności zaspokoiły by wyniszczoną, zbiedzoną wieś. Ale wiemy, że rozpoczynamy już systematycznie zaopatrywać chłopów, że te dostawy będą się zwiększać, że transporty ich będą szły szybciej i sprawniej. Ostatnio zreorganizowana wysokość premii pieniężnych i towarowych po cenie reglamentowanej wyrównuje już prawie cenę oddawanego zboża podług stawek wolnego rynku. Wszystko to dowodzi, że Rząd zdaje sobie sprawę z potrzeb wsi i w miarę możności przychodzi jej z wyraźną pomocą.

Z drugiej strony chłop polski musi wziąć pod uwagę moment bardzo istotny, że podczas kiedy dawniej za czasów okupacji, rabowano mu jego pracę i karmiono nią prześladowców cierpiącego narodu, dzisiaj, oddając w terminie świadczenia, pomaga w pierwszym rzędzie własnemu państwu do utrzymania równowagi gospodarczej, a z drugiej strony — karmi tych, którzy wraz z nim z bronią w ręku walczyli o wolność a następnie, budowali i budują zręby własnej, silnej Ojczyzny.

Sprawa terminowego składania świadczeń jest sprawą w tej chwili najistotniejszą i dlatego wszystkie organizacje i stronnictwa polityczne muszą wziąć udział w wielkiej akcji uświadamiającej wieś. Nikogo nie śmie braknąć na tym odcinku pracy. Do uszu każdego chłopa polskiego muszą dotrzeć słowa o jego świętym obowiązku. Wrogowie demokracji muszą i na tym odcinku ponieść sromotną klęskę. Robotnik polski, który w czasie zawieruchy wojennej poszedł na wieś aby pomóc przy dzieleniu obszarniczej ziemi, nie może głodować w wolnej Ojczyźnie. Obok wolności musi mieć chleb. I ma prawo o chleb ten zabiegać u swego brata i współbojownika — u chłopa.

Przez masową akcję uświadamiającą należy przekonywać opornych, przyśpieszać opieszałych i oświecać tych, którym zatrute strzały przewrotnych agentów faszystowskich usiłują zaciemnić horyzont nikczemną propagandą.

W sprawie terminowego zbioru świadczeń nie wolno niczego zaniedbać, tu niema miejsca na powolność i niedokładność. Obojętność w tej akcji równa się pospolitej zbrodni przeciwko narodowi. I z tego punktu widzenia należy patrzeć na tę sprawę. Obóz demokratyczny z reprezentacją polityczną proletariatu na czele, musi czynną akcją udowodnić, że kwestia wyżywienia Narodu jest sprawą która w tej chwili znajduje się na czołowym miejscu.

ANDRZEJ WIKTOR

# Doenitz-pirat mórz

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału, w dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Doenitzowi, zeznający jako świadek kpt. marynarki niemieckiej Moehle, oświadczył, że we wrześniu 1942 r. wszyscy dowódcy łodzi podwodnych otrzymali rozkaz zaprzestania ratowania rozbitków z okrętów zatopionych na Atlantyku. Na zapytanie obrońcy Doenitza, dra Kransbuhlera świadek odpowiada, że otrzymał również rozkaz zatapiania handlowych statków pod flagą neutralną.

Za nie wykonanie tego rodzaju rozkazu jeden z oficerów niemieckich został oddany pod sąd wojenny. Statki hiszpańskie i portugalskie, miały być zatrzymywane i przeszukiwane. Moehler stwierdził, że zatopił 20 statków, ale nigdy nie ratował rozbitków. Podczas zeznań Moehlego Doenitz nie spuszczał z niego oczu. Podał on kilka notatek swemu obrońcy i dwukrotnie naradzał się z Raederem. Następnie prokurator odczytał protokół tajnej narady u Hitlera 2 lutego 1945 r., na której obecny był również Doenitz.

Hitler zapytał obecnych, czy nie byłoby wskazane, aby Rzesza Niemiecka wypowiedziała Konwencję Genewską. Doenitz oświadczył, że zdaniem jego trzeba przed światem udawać, że Niemcy postępują zgodnie z konwencją, a można postanowień nie wykonywać.

Prokurator amerykański, Phillimore, odczytał zeznania oficera brazylijskiego statku „Antonico", który został zatopiony 27 września 1942 r. wówczas gdy Brazylia nie znajdowała się w stanie wojny z Rzeszą Niemiecką. Statek został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Marynarze niemieccy obrzucali granatami ręcznymi i rozstrzeliwali z karabinów maszynowych bezbronnych marynarzy brazylijskich znajdujących się w łodziach ratunkowych. Kapitan statku i 4-ch oficerów zostało zabitych przez granaty ręczne. Prokurator przytoczył następnie audycję radia niemieckiego, w której wychwalano rzekomo „bohaterski wyczyn" zatopienia statku neutralnego i zamordowania marynarzy.

Prokurator brytyjski Jones rozpoczął oskarżenie przeciwko twórcy marynarki niemieckiej i poprzednikowi Doenitza b. admirałowi Raederowi. W 1928 roku Raeder rozpoczął odbudowę marynarki niemieckiej wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Pirackie łodzie podwodne Raedera były jednym z podstawowych czynników hitlerowskiej machiny wojennej. Poza tym Raeder był czynnym uczestnikiem konspiracji hitlerowskiej, mającej na celu wywołanie wojny napastniczej. Stworzył on, odbudowując niemiecką marynarkę wojenną, groźne narzędzie walki, na którym Hitler mógł oprzeć swe plany agresywne.

## Wiceprezydent tow. Szwalbe na posiedzeniu aktywu PPS i PPR

KRAKÓW (PAP). W czasie swej bytności w Krakowie z okazji jubileuszu L. Solskiego, wiceprezydent KRN tow. Szwalbe obecny był na zebraniu połączonych aktywów PPS i PPR. Wiceprezydent omówił w szerszej prelekcji osiągnięcia ostatniej sesji KRN, kładąc nacisk na nowe obowiązki, jakie spadają na klasę robotniczą w obliczu znacjonalizowania przemysłu.

W dyskusji poruszono całokształt zagadnień, związanych z upaństwowieniem przedsiębiorstw, ze specjalnym uwzględnieniem roli spółdzielczości w nowym układzie stosunków gospodarczych.

## Czy Anglicy zrobią z Niemców gentlemanów?

BERN (PAP). Francuski polityk, obecny burmistrz Lyonu Edward Herriot wygłosił w stolicy Szwajcarii, Bernie, odczyt na temat agonii narodowego socjalizmu. Herriot wyraził przekonanie, że dwoma filarami potęgi niemieckiej były węgiel i gęstość zaludnienia Niemiec. „Hitler chyba nie żyje — powiedział Herriot, — ale narodowy socjalizm nie umarł jeszcze. Śmieszne są próby Anglików zrobienia z Niemców gentlemanów brytyjskich. Kto widział pokolenie młodych hitlerowców musi z całą stanowczością ostrzegać przed wielkim niebezpieczeństwem niemieckim".

Na przemówieniu w Zurichu na temat wielkiej trójki Roosevelta, Stalina i Churchilla, Herriot zobrazował generalissimusa Stalina jako reprezentanta potężnego Związku Radzieckiego, realistę i patriotę, który stworzył podstawę zwycięstwa aliantów nad tyranią światową.

## Socjalista przewodniczącym włoskiego Zgromadzenia Konsultatywnego

RZYM (PAP). W Rzymie odbywa się sesja włoskiego zgromadzenia konsultatywnego. Na początku obrad dokonano wyboru nowego przewodniczącego zgromadzenia konsultatywnego na miejsce zmarłego socjalisty Arnoldo Lucci. Nowym przewodniczącym został przedstawiciel partii socjalistycznej Pietro Mancini, były minister robót publicznych w gabinecie Bonomi.

Na posiedzeniu przyjęto również wewnętrzny regulamin obrad zgromadzenia konsultatywnego. W dalszym ciągu na porządku obrad stoi ekspose premiera rządu włoskiego de Gasperi na temat polityki rządowej oraz sprawa projektu ustawy o zgromadzeniu konstytucyjnym.

## Umowa handlowa polsko-jugosłowiańska

WARSZAWA (PAP). Dnia 15.I. 1946 r. parafowana została w Warszawie umowa handlowa i rozrachunkowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską.

Umowa obejmuje, obok postanowień zasadniczych, regulujących wzajemne obroty obu krajów na okres bieżącego półrocza również układ płatniczy oraz układ komunikacyjny.

Głównymi towarami, stanowiącymi przedmiot umowy są: po stronie polskiego wywozu — węgiel, koks i produkty chemiczne, po stronie jugosłowiańskiego wywozu zaś — koncentryty rud, metali i ekstrakty garbarskie.

Umowa zostanie podpisana wkrótce w Belgradzie.

## Wystawa „Warszawa oskarża" w drodze zagranicę

WARSZAWA (PAP). „Warszawa nie żali się, Warszawa nie skarży się, lecz przed trybunałem świata Warszawa oskarża". Pod takim tytułem pracownia graficzna wydziału propagandy BOS przygotowała na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych eksponaty na trzy wielkie wystawy zagraniczne: w Paryżu, w Londynie i w kilkunastu największych miastach Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

W każdym z miast zagranicznych, gdzie wystawa będzie zorganizowana, zostanie powołany komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele miejscowej Polonii.

Nad wykonaniem eksponatów pracowało około 100 wybitnych architektów, historyków, artystów malarzy, plastyków, dziennikarzy, fotografów itp. Wszystkie eksponaty znajdują się w 38 specjalnych skrzyniach wagi około 2 ton. Wśród eksponatów znajduje się około 1000 zdjęć fotograficznych dużych rozmiarów i 80 plansz. Eksponaty są podzielone na 4 grupy: pierwsza obrazuje historię Warszawy, druga ilustruje piękno stolicy przed jej zniszczeniem, trzecia obrazuje martyrologię ludu i miasta Warszawy w czasie okupacji, oraz systematyczne niszczenie dóbr materialnych i duchowych w okresie po powstaniu, w czwartej wreszcie grupie znajdują się eksponaty, ilustrujące plany odbudowy i przebudowy miasta. Wystawa potrwa około 3 miesięcy, w każdym z miast przewidziana jest na trzy tygodnie.

## Czy powstanie międzynarodowa armia?

LONDYN (PAP). Dziennik „Sunday Express" donosi że projekt brytyjski utworzenia armii międzynarodowej dla obrony pokoju przewiduje stosunkowo nieliczną armię ludzi świetnie wyćwiczonych, noszących jednakowe mundury i służących pod sztandarem międzynarodowym. Projekt jest gotów i ma być przedstawiony komisji 5 sztabów wojskowych, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ. Projekt brytyjski podkreśla konieczność noszenia jednakowych mundurów w celu rozwinięcia ducha solidarności i wzajemnej lojalności.

## Na odlew...

### Piszmy po polsku!

*Mowa jest cudownym darem przyrody, który, jak wiadomo, czyni z człowieka „króla stworzenia". Język ojczysty stanowi najcenniejsze dobro każdego narodu, tworzy podstawę jego osiągnięć kulturalnych. Dbałość o piękno i czystość języka jest pierwszym obowiązkiem wszystkich ludzi piszących, gdyż słowo pisane i wydrukowane rozchodzi się szeroko i oddziaływa w olbrzymim zasięgu na sposób mówienia i pisania mas.*

*Język każdego narodu pod wpływem obcych naleciałości i wewnętrznych zakłóceń ulega łatwo skażeniu i zepsuciu. Chwasty błędów językowych wzrastają bujnie, a walka z nimi jest sprawą trudną.*

*Istnieją całe, bardzo obszerne, słowniki i katalogi błędów językowych, poradniki układane celem ich tępienia, uczone rozprawy na temat pochodzenia i utrwalania się takich błędów. Polecając gorąco tego rodzaju prace wszystkim, którzy kochają naprawdę swój język ojczysty i pragną posługiwać się nim w sposób najdoskonalszy, zwrócę na tym miejscu — mimochodem — uwagę na kilka bardzo rozpowszechnionych błędów językowych, tak częstych i uporczywych, że spotyka się je już nie tylko na łamach czasopism, ale nawet na kartach książek niebylejakich autorów. Te błędy wżarły się bardzo głęboko w naszą treść językową i przestały wprost budzić reakcję ujemną. Trzeba nielada wysiłku i samokontroli, by takich natrętnych popsujów językowych zdemaskować i przepędzić za dziesiątą granicę*

*W dziewięćdziesięciu pięciu przypadkach na sto słyszymy o—„COFANIU SIĘ WSTECZ". Jest to niezmiernie pospolity a typowy zwrot tautologiczny (tautologia — zestawienie 2-ch jednoznacznych słów), gdyż pojęcie „cofania się" samo w sobie oznacza ruch wstecz, w tył, i nikt nie może sobie wyobrazić jakiegokolwiek innego „cofania się", np. wprzód.*

*Często spotykanym zwrotem o charakterze tautologicznym jest również powiedzenie: „DZIEŃ CODZIENNY". Każdy dzień jest dniem codziennym, dlatego właśnie że jest dniem. Gdy zaś chodzi o odróżnienie dnia zwykłego od dnia świątecznego, należy użyć słów: „dzień powszedni" — i taki właśnie zwrot będzie poprawnym.*

*Wiele osób mówi lub pisze całkiem nieprawidłowo: „wątpię (czy zwątpiłem) w to lub tamto". Działa tu nacisk fałszywy analogii, mający źródło w wyrażeniu pojęciowo przeciwstawnym: „wierzyć w coś". Tak jest, wierzy się w coś, ale WĄTPI SIĘ O CZYMŚ. Np. „wierzę w zwycięstwo prawdy", ale „wątpię o prawdzie tego faktu".*

*Dwa nader uparte, a niefortunne neologizmy (nowotwory) szpecą częstokroć nawet bardzo poprawne na ogół teksty. „ŚWIATOPOGLĄD", zamiast „pogląd na świat", tak dalece rozpowszechnił się we współczesnej polszczyźnie, że przestano po prostu wyczuwać nielogiczność budowy tego nowotworu. Jeszcze bardziej przykre i z duchem języka polskiego sprzeczne jest słówko „MIĘDZYCZAS", „w międzyczasie", bowiem takiego połączenia przyimka z rzeczownikiem w ogóle być nie może. Należy więc mówić nie „w międzyczasie", lecz „tymczasem" albo „w tym czasie", ewentualnie — używać jakiegoś zwrotu zastępczego.*

*Używane niemal z reguły słowo „WYKLUCZAĆ", zamiast „wyłączać", jest rusycyzmem, który zyskał sobie niesłusznie prawo obywatelstwa. Blisko tej grupy znaczeniowej leży błędny zwrot: „ZA WYJĄTKIEM", zamiast prawidłowego: „z wyjątkiem". To jest również rusycyzm; po rosyjsku używa się w danym przypadku słów: „za iskluczenjem".*

*Na dzień dzisiejszy wystarczy ta porcyjka mocno zakorzenionych, lecz dojrzałych do wytępienia błędów językowych. Rozprawę z innymi odłożymy do następnej okazji. Aby zaś to, co wyżej napisano, nie pozostało grochem rzuconym o ścianę, kieruję apel gorący do kogo należy: „piszmy po polsku, unikajmy grzechów przeciwko czystości świętej naszej mowy!"*

B.

## Polacy z ZSRR wracają do kraju

MOSKWA (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie się repatriacja Polaków z ZSRR. W styczniu wysłane zostaną z Ukrainy 4 transporty (200 wagonów) Polaków, Te transporty obliczone są na około 5.000 osób z obwodu kijowskiego, połtawskiego, charkowskiego, zaporoskiego, chersońskiego, kirowogradzkiego i mikołajewskiego. W każdym obwodzie znajduje się pełnomocnik polskiej delegacji.

Repatrianci są zaopatrzeni w żywność przez organy radzieckie, prócz tego otrzymują pomoc żywnościową od Związku Patriotów Polskich. Każdemu transportowi towarzyszy lekarz i dwie sanitariuszki. Wydano już lekarstwa dla każdego transportu. Wagony są zaopatrzone w piece. Repatrianci mają prawo zabrać ze sobą wszystkie rzeczy osobiste w ilości przewidzianej w umowie, to znaczy jedną tonę na rodzinę z miasta i 2 tony na rodzinę chłopską. Rząd polski przeznaczył znaczną sumę na subsydia dla repatriantów. Zarządy obwodowe zajmują się rozdziałem tych sum, biorą one przede wszystkim pod uwagę rodziny osób przebywających w wojsku oraz inwalidów i dzieci.

## Czesi przeciw gen. Franco

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że w Pradze odbyły się liczne wiece, na których robotnicy uchwalili rezolucję, żądając, aby państwa demokratyczne zerwały jak najszybciej stosunki z faszystowską Hiszpanią.

# Czy pacyfizm jest nieaktualny?

Dlaczego hasła pacyfizmu wydają się dziś takie przebrzmiałe i wyblakłe? Przed wojną lewicowcy, a zwłaszcza socjaliści, wyznawali i propagowali pacyfizm, uważając, że wojna jest zjawiskiem zdecydowanie niekorzystnym dla robotników, niszczącym owoce ich pracy, uzależniającym ich od kapitalistów, wzmagającym w walczących narodach prądy nacjonalistyczne i szowinistyczne i tym samym rozbijającym międzynarodową jedność proletariatu, na której opiera się socjalizm.

Obecnie niektórzy teoretycy próbują załatwić się z tym problemem przez rozróżnienie dwóch rodzajów wojny: sprawiedliwej i niesprawiedliwej. Wojna zaczepna, krzywdząca jest niesprawiedliwa: natomiast słuszna obrona prawa narodu do samostanowienia i posiadania własnego państwa na własnym etnicznie terytorium jest nie tylko dopuszczalna, ale jest pierwszym obowiązkiem tego narodu.

Oczywiście, każdy socjalista musi przystać na tego rodzaju rozróżnienie: równocześnie jednak nie wolno mu zapominać, że nie zmniejsza to wcale jego poprzednio wysuwanych zastrzeżeń. No bo nawet sprawiedliwa i słuszna wojna obronna jest niekorzystna dla proletariatu, niszczy owoce jego wysiłków, uzależnia go od kapitału, kruszy solidarność międzynarodową i sprzyja rozwijaniu się szowinizmu... Tymbardziej, że w wojnie niepodobna odróżnić obrony od ataku, a ataku od niszczenia tych dziedzin życia wrogiego społeczeństwa, które zasadniczo z obroną własnych praw niewiele mają wspólnego. Wojna, która zatrzymałaby się na odparciu ataków przeciwnika i z chwilą zwycięskiego zakończenia obrony nie zmieniłaby się w natarcie, mające na celu jak największe zniszczenie całego życia w nieprzyjacielskim kraju, byłaby tworem militarnie nonsensownym.

Wyłania się tu dylemat niesłychanie trudny do rozwiązania. Wojna staje się koniecznością i nawet — w pewnych wypadkach — obowiązkiem; niemniej jednak nie przestaje być zjawiskiem złowrogim i wysoce szkodliwym dla sprawy urzeczywistnienia socjalizmu. Bo musimy sobie otwarcie powiedzieć, że nawet w takim kraju, w którym wprowadzono wiele radykalnych reform społecznych, na pewno nie będzie socjalizmu, jeśli jego ludność nie potrafi wyzbyć się szowinistycznego, źle zrozumianego patriotyzmu. Świadczy o tym aż nazbyt wyraźnie wiele zjawisk, które obserwujemy w naszym powojennym świecie.

Przedwojenny pacyfizm — głoszący hasła bezwątpienia szlachetne i pełne słuszności — wydaje się nam dziś mocno naiwny. Charakterystyczne jest, że pacyfiści, to byli na przykład ludzie, którzy uważali, iż dzieciom nie należy dawać zabawek „wojennych": ołowianych żołnierzy, czołgów, szabelek. Skutek był zazwyczaj taki, że mali synkowie tych pacyfistów byli mocno niezadowoleni ze swoich rodziców, którzy pozbawiali ich pysznej zabawy i starali się wymknąć spod czułej ojcowskiej kontroli, aby na podwórzu pobawić się ze swymi rówieśnikami w wojnę.

Takie wstydliwe ukrywanie przed dziećmi spraw, które przecież huczały w świecie dorosłych i wszystkimi drogami wdzierały się do ich świadomości, przypomina ogromnie inną wstydliwość, równie komiczną i bezużyteczną. Kiedyś ukrywano przecież przed młodzieżą t. zw. „tajemnice seksualne" i na przykład nie wymawiano nigdy w obecności młodych dziewcząt nazw pewnych bardziej dyskretnych części garderoby. Skutek — jak wiemy — był taki, że każde następne pokolenie było nieco lepiej uświadomione od swoich nauczycieli i wychowawców. Bo takie rzeczy przedostają się do ludzkiej świadomości jakoś tak bezpośrednio, przez powietrze...

Z wojną było akurat tak samo: mimo wszystkich komicznych usiłowań wielu pokoleń pacyfistów nie zmniejszyła się wśród ludzi ani chęć wojaczki (którą pewni psychologowie uważają po prostu za „instynkt walki") ani też techniczne wiadomości, służące do coraz większego doskonalenia metod działania, w jakim się ta chęć, czy ten instynkt wyrażały.

I oto doszliśmy do momentu, w którym wszyscy jesteśmy bardzo przerażeni tymi zdolnościami i możliwościami człowieka. Chcielibyśmy, aby wojna, którąśmy ostatnio przeżyli, była już naprawdę i nieodwołalnie ostatnim nieszczęściem tego rodzaju. Zdaje się jednak, że — choć w najbliższych latach prawdopodobnie pokój będzie się raczej coraz bardziej utwierdzać na terytoriach, zamieszkałych przez białego człowieka — to jednak wojny nie znikną jeszcze całkowicie z powierzchni naszej czupurnej ziemi.

A więc nie jest nam potrzebny ów modny przed wojną a mdły pacyfizm z całą swoją naiwnością i nieliczeniem się z rzeczywistymi warunkami życia społeczeństwa. Nie możemy jednak zrezygnować z innego pacyfizmu, takiego, któryby był nie czym innym, jak mądrym i przewidującym planowaniem pokoju, utwierdzaniem go przez zwalczanie wszystkiego, co powoduje nieporozumienia między narodami i co wzmaga ich wzajemne niechęci, niepotrzebne i oparte na przesądach. Niestety walki z szowinizmem widać w obecnej chwili tak mało, że człowieka, interesującego się nie tylko tym, co będzie za lat cztery, lub pięć, ale troszczącego się również o nieco dalszy okres dziejów ludzkości, ogarnia poważny niepokój. Jak rozwiną się i jak będą wyglądać te dzieje?

*Edward Csató*

# Co słychać w Wydziale Aprowizacji?

**W okresie ostatnich tygodni Wydział kilkakrotnie zmuszony był walczyć z wielkimi trudnościami w zaopatrzeniu naszego miasta w pieczywo kartkowe. Niezbyt pozytywne wyniki dotychczasowej akcji świadczeń rzeczowych w rejonie województwa łódzkiego narażały na znalezienie się w sytuacji bez wyjścia: — magazyny mączne i młyny były puste. Był już w okresie przedświątecznym dzień zupełnego deficytu i trzeba było nielada wysiłków lokalnych władz aprowizacyjnych aby z położenia tego jednak wybrnąć.**

CUKIER, CUKIERKI, HERBATA

**W dalszym ciągu styczniowej akcji aprowizacyjnej Wydział w tych dniach zwolnił dla sklepów łódzkiej sieci rozdzielczej na miesiąc styczeń drugą „ratę" produktów przydziałowych.**

**Jeszcze w tym tygodniu otrzymamy na kartki wszystkich kategorii cukier i sól wg dotychczasowych norm.**

**Na kat. „Dz" otrzymają dzieci łódzkie do lat 12 po 20 dkg cukierków.**

**Poza tym na kat. „W" otrzymamy po 0,02 kg herbaty i po 0,01 kg tejże na kat. IR.**

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI

**W trosce o najmłodsze pokolenie robotniczej Łodzi — dziatwę przedszkolną i szkolną — Wydział od dłuższego czasu czynił usilne starania celem uzyskania dodatkowych zwolnień żywności na akcję dożywiania dzieci. Po ostatnio przeprowadzonych w ministerstwie rozmowach sprawa ta rozwiązana została pomyślnie. Wydział przekazuje specjalnej komisji do spraw dożywiania poważną ilość wartościowych produktów, a więc — 15.000 puszek mleka skondensowanego, 10.000 kg pełnotłustego szwedzkiego mleka sproszkowanego, 10.000 kg grochu, 13.600 kg mąki, 8.000 kg kaszy, 10.000 kg słoniny, 3.760 kg cukru, 4.000 kg soli i 2.632 kg kawy zbożowej.**

**Są to cyfry jak na nasze warunki poważne i sam fakt „wydobycia dosłownie z pod ziemi" 10.000 kg słoniny świadczy wymownie o głębokiej trosce o dzieci łódzkiego proletariatu.**

PRZYDZIAŁY STOŁÓWKOWE

**W naszej kronice aprowizacyjnej z ubiegłego tygodnia wspomnieliśmy o oświadczeniu nacz. Walaszczyka, że od bieżącego miesiąca począwszy stołówki otoczone zostaną w miarę możności specjalną opieką, ponieważ muszą one w dzisiejszych warunkach dać pracującemu najwyższą możliwie liczbę kalorii. Wydział jest już w stanie dać pierwszą „ratę" zaopatrzenia stołówkowego, a mianowicie — 13.000 kg oleju, 26.000 kg cukru, 26.000 kg kaszy jaglanej, 24.000 kg fasoli, 26.000 kg mąki sojowej, 26.000 kg namiastki kawy, 13.000 kg soli. Ponadto na każde 3 rejestrowane w stołówkach osoby — 1 puszkę konserw „krwawej kiszki".**

SYTUACJA WĘGLOWA

**W dalszym ciągu ciężka, mimo, że zasadniczą poprawę zdołano osiągnąć w dużej mierze zawdzięczając to usprawnieniu transportu dzięki wysiłkowi naszych kolejarzy. Wydział dołoży wszelkich starań, aby usprawnić akcję zaopatrzenia ludności w opał i ilościowo zwiększyć przydziały. W dniu wczorajszym odbyła się w Wydziale konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego, o wynikach której powiadomimy w naszej następnej kronice aprowizacyjnej.**

**S. J.**

# Wszyscy do akcji pomocy zimowej!

W najbliższych dniach całą Polskę obejmie akcja pomocy zimowej.

Abstrahując od tego, że akcja ta rozpoczyna się — naszym zdaniem — nieco za późno, wtedy, gdy duża część zimy już minęła—powiedzieć musimy, że lepiej późno, niż nigdy — i akcję tę, w miarę naszych sił wszyscy jak najusilniej poprzeć.

Pomoc zimowa — w naszych powojennych warunkach ruiny gospodarczej państwa, jako całości i wszystkich nieomal jego obywateli — jest koniecznością.

Jest rzeczą niewątpliwą, że od zrujnowanych trudno wymagać, aby oddali ostatni koc, sweter czy też koszulę, ale można wymagać, aby każdy dał tyle, na ile go stać, czy to w naturze czy to w pieniądzu.

Musimy pamiętać o tym, że po straszliwych przeżyciach wojennych wiele jest w Polsce kalek, chorych, wdów, dzieci i starców, którzy sami nie mogą na chleb zapracować, a jeśli nawet na chleb zapracują — to na odzienie, pościel i węgiel — na pewno im nie starczy.

Musimy pamiętać o tym, że jeśli nawet sami jesteśmy biedni, to zawsze znajdzie się ktoś od nas jeszcze biedniejszy.

A pomoc zagraniczna, czy to w ramach UNRRA, czy też indywidualna państw takich, jak np. Szwecja — wystarczyć nie może. I źle jest, jeśli chce się na cudze plecy zwalić obowiązek, który przede wszystkim na nas samych ciąży. Komuż bowiem bliska ma być nędza i głód polski — jeśli nie Polakowi? Komuż bliższy ma być płacz polskich sierot, starców i wdów, jeśli nie ich braciom — Polakom?

Pamiętajmy o tym, że każda skromna złotówka, każda część garderoby, czy też pościeli oddana na pomoc zimową — to może uratowane życie ludzkie, życie Polaka — które musi mieć dziś dla nas największą cenę.

Po tej wojnie mało nas zostało — wielka rodzina skurczyła się. Musimy dbać o to, aby jej członkowie przeżyli czas najgorszy, aby odpoczęli po trudach wojennych ci, których trudy te złamały — i aby wszyscy mogli stanąć do pracy o nową, lepszą, demokratyczną Polskę, która dla wszystkich swych dzieci jest matką, a nie macochą.

Wszyscy poprzyjmy więc akcję pomocy zimowej, aby dała ona najlepsze wyniki, aby ogrzała najwięcej naszych wydziedziczonych braci i najwięcej łez otarła.

Wszyscy do akcji pomocy zimowej!

# Wielka księga konspiracji PPS

## Rejestracja towarzyszy — partyzantów

Wkład nasz w walkę o Niepodległość, w walkę o Wolność — jest tą kartą historii Partii, z której zawsze byliśmy dumni i która daje nam prawo mówić o nierozerwalności tych dwóch pojęć: walki o Polskę i walki o Socjalizm.

Nie chcemy, by nasze czyny i nasza praca została kiedyś zapomniana lub fałszowana.

Dlatego też Wydział Wojskowy Centralnego Komitetu PPS przystąpił do zbierania i kompletowania wszelkiego materiału, któryby pozwolił odtworzyć historię naszej Partii w okresie konspiracji, któryby pozwolił uwiecznić w „Wielkiej Księdze" Bojowników o Polskę Socjalistyczną.

Tą drogą zwracamy się do wszystkich członków naszej organizacji, jak również do osób, które w okresie okupacji współpracowały z grupami socjalistycznymi, lub które posiadają informacje o działaniu tych grup — o nadsyłanie wszelkiego materiału o znaczeniu historyczno-wojskowym z okresu 1939—1945, jak naprzykład: przeżycia własne członków oddziałów partyzanckich lub organizacji konspiracyjnych, raporty, rozkazy dzienne, prasę podziemną itd.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że przeprowadzana przez Komitety dzielnicowe rejestracja byłych szeregowców, podoficerów i oficerów b. oddziałów partyzanckich i wojskowych jak np. RPPS, PAL, AL, AK, KOP, MR. PPS itp. a będących obecnie członkami PPS — dobiega końca i towarzysze, którzy nie dopełnili do tej chwili formalności rejestracyjnych, winni uczynić to do dnia 25 stycznia w sekretariatach naszych dzielnic w godz. 17—19.

W tym samym terminie przeprowadzana jest rejestracja wdów i sierot po poległych żołnierzach socjalistycznych, celem przyznania im rent wdowich.

Materiały dotyczące historii naszego ruchu w czasie okupacji, nadsyłać należy na adres: Wojewódzki Komitet PPS, Oddział Wojskowy, Łódź, Stefana Jaracza 45.

## Podziękowanie

Prorektor Wydziałów Lekarskich Państwowego Uniwersytetu w Łodzi składa tą drogą wyrazy podziękowania Obywatelowi Henrykowi Balickiemu, Dyrektorowi Departamentu Jedwabnictwa Ministerstwa Przemysłu za bezinteresownie ofiarowane dla Biblioteki Wydziałowej dwa cenne dzieła angielskie a mianowicie:

„Symposium on Recent Advances in Surgery" Philadelphia 1944,

„Penicillin reprinted the from Journal of the American Medical Association" New York, 1944.

## Ograniczenia wwozowe do Czechosłowacji

Pocztą nie wolno przesyłać do Czechosłowacji banknotów i monet słowackich, czeskich jak i czeskosłowackich. Zakazany jest również wwóz papierów wartościowych wszelkiego rodzaju i książeczek oszczędnościowych.

Natomiast wwóz innych walut, z wyjątkiem niemieckiej i węgierskiej jest dozwolony.

Złoto, srebro i platyna, w stanie surowym, mogą być wwożone pocztą do Czechosłowacji, pod warunkiem jednak oddania ich do dyspozycji Bankowi Narodowemu w Pradze.

## Zamiast rehabilitacji — sąd Specjalny

CHOJNICE (PAP). Sąd Grodzki w Chojnicach rozpatrywał wniosek rehabilitacyjny niejakiego Rudolfa Fischera (grupy 2), który był właścicielem 2 wielkich majątków ziemskich, a przez czas okupacji, jako członek partii hitlerowskiej piastował urząd „kriegsbauerfuehrera". Na rozprawie sądowej stwierdzono ponadto, że Fischer przyczynił się do aresztowania Polaka Bukowskiego, który wywieziony do obozu tamże zmarł. Sąd oddalił wniosek i zarządził umieszczenie Fischera w obozie pracy.

## Czy wiecie, że...

**120—150.000** początkowo, a w dalszych terminach 270.000 Niemców miesięcznie odtransportowywać się będzie do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

**Pisarz radziecki** Marek Żywow przetłumaczył dotąd 20 tomów literatury polskiej na język rosyjski — Słowackiego, Daniłowskiego, Żeromskiego, Reymonta, Orkana, Mickiewicza, Broniewskiego i Tuwima.

**Grudniowym** transportem 2.000 t. cynku do Szwecji wywiązała się Polska w terminie z przewidzianych umową dostaw cynku do Szwecji w roku 1945.

**Szwecja przysłała** Polsce pierwsze 140.000 kg garbnika roślinnego dla Zjednoczeń Przemysłu Skórzanego.

# 16. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27.

TEAR WP. codziennie o godz. 18 min. 45 „Wesele Figara" Beaumarchais z Grabowską, Horecką, Romanówna, Damieckim, Grabowskim, Krasnowieckim, Skulskim i Wołłejką.

TEATR POWSZECHNY TUR
(11 Listopada 21)

TEATR POWSZECHNY TUR. Dziś po raz pierwszy „Świerszcz za kominem" Dickensa w reżyserii Daczyńskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej Cegielskiego. Obsadę stanowią: Billing, Czengery, Hanin, Jakubińska, Bogucki, Borowski, Maliszewski, Pągowski, Pietraszkiewicz i Szubka. Nowa ilustracja oparta na motywach szkockich Mieczysława Mierzejewskiego.

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Plecy".

Teatr Gong — nieczynny.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

**POLONIA**, Piotrkowska 67 — **TĘCZA** Piotrkowska 108, **„Czekaj na mnie"**; **WISŁA** Przejazd 1 — **BAŁTYK** Narutowicza 20. **„Nieuchwytny Smith"**; **GDYNIA** Przejazd 2 — **ADRIA** Główna 1: **„Strachy"**; **STYLOWY** Kilińskiego 123: **„Nr. 217"** **WŁÓKNIARZ** Zawadzka 16: **„Piętro wyżej"**; **HEL** Legionów 2/4 **„Niesforna dziewczyna"**; **TATRY** Sienkiewic 40 — **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74/76: **„Pani minister tańczy"**; **WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 — **ROMA** Rzgowska 86: **„Tajemnica Panny Brinx"**; **ROBOTNIK** Kilińskiego 178: **„Jaśnie pan szofer"**; **ZACHĘTA** Zgierska 26: **„Zdobywcy Marokka"**; **BAJKA** Franciszkańska 31: **„Piętro wyżej"**, **RECORD** Rzgowska 1 **„Pojedynek"**; **MUZA** Ruda Pabianicka **„Druga młodość"**.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — Kina: „Polonja", „Adria", „Hel", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla Członków Związków Zawodowych, wojska i uczącej się młodzieży do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

## Polskie Radio — Łódź fala 224

**Program na środę, 16.I. 1946 r.**

6.55 W-wa, 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Krysta" — Marii Konopnickiej, 11.57 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 Najpiękniejsze operetki Fr. Lehara — audyc. słowno-muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza, 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji 15.05 Czytamy gazety, 15.15 Rezerwa, 15.20 Przechadzki po mieście — pog. inform. Marka Zagajnego, 15.30 Audycja dla robotników: „Na chłopską nutę" — audyc. słowno-muz. w oprac. Tadeusza Markowskiego, 16.00 W-wa, 17.15 „Kwadrans pisarzy chłopskich" — Kubisz poeta śląski, 17.30 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego, akomp. Maria Wiłkomirska, 18.00 W-wa, 18.50 Rozmaitości — transm. z W-wy, 19.15 Improwizacje jazzowe w wyk. Franciszki Leszczyńskiej — fortep., 19.30 W-wa, 21.30 Koncert życzeń, 22.00 W-wa, 23.00 Zakończenie audycji i Hymn do 23.05.

RASZYN NA NOWEJ FALI

Od dnia 15 stycznia stacja nadawcza Polskiego Radia Warszawa—Raszyn przechodzi z fali 522 na falę wa—Raszyn przechodzi z fali 522 na falę 395,8 m. Jak wiadomo, fala 522 m interferuje z falą Stutgartu. Mimo zabiegów Polskiego Radia o zmianę fali Stutgartu, okazało się to ze względów technicznych niemożliwe. Aby uniknąć wojny w eterze Raszyn, nadawać będzie odtąd na nowej fali.

## Z teatrów

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
(Przejazd 34)

Codziennie komedia w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera **„Głupi Jakób"** z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

UROCZYSTY KONCERT W FILHARMONII

Z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Łodzi odbędzie się w piątek, 18 stycznia br. o godz. 19.45 wiecz. uroczysty koncert z udziałem Bronisławy Rotsztatówny, Władysława Kędry oraz orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Program zawiera utwory kompozytorów polskich: Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Wieniawskiego, Różyckiego, Paderewskiego i Szymanowskiego. Bilety do nabycia codziennie w kasie kina „Bałtyk" — Narutowicza 20 od godz. 10—14-ej.

# Kary za niewykonanie świadczeń rzeczowych

Z dniem 17 grudnia 1945 r. wszedł w życie dekret z dnia 16.11 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. nr 35). W związku z tym dekretem Minister Aprowizacji i Handlu wydał okólnik nr 55, wyjaśniający zastosowanie powyższego dekretu do osób uchylających się od obowiązku świadczeń rzeczowych.

Par. 2 tego okólnika zwraca uwagę, że na podstawie art. 17 wymienionego wyżej dekretu podlega karze więzienia lub aresztu ten, kto:

a) złośliwie uchyla się od ciążącego na nim obowiązku świadczeń rzeczowych;

b) spełnienie takiego obowiązku, ciążącego na innej osobie, utrudnia lub udaremnia;

c) publicznie nawołuje do uchylania się od obowiązku takiego świadczenia;

d) mając obowiązek ściągania świadczeń obowiązku tego nie dopełnia.

Właściwymi do sądzenia spraw o wyżej wymienione przestępstwa są sądy okręgowe w składzie jednego sędziego i dwu ławników, wyznaczonych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

# Pomoc dla głodujących z woj. kieleckiego

Władze administracyjne przy współudziale czynnika społecznego przeprowadzają rozdział szeregu produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby, przeznaczonych na akcję pomocy dla głodującej ludności. Liczba osób objętych pomocą z terenu woj. kieleckiego sięga 180 tysięcy. Dotychczas rozprowadzono po spółdzielniach i rozdano ludności 45 ton cukru, 72 ton soli, 36 ton mydła. Na ukończeniu również jest akcja rozdawnictwa dzieciom 35 ton mleka w proszku. Dowozi się również ziemniaki, żyto i jęczmień.

W ramach pomocy zorganizowano czasowe przesiedlenie dzieci z objętych akcją pomocy powiatów do miast i lepiej aprowidowanych miejscowości. Rodziny przyjmujące dziecko na czasowy pobyt zobowiązują się posyłać je do szkoły i nie używać do posług domowych.

(PAP)

## Z Partii

**DZIELNICA ŚRÓDM.-LEWA, Narutowicza 28, urządza w czwartek 17.I o godz. 18 zgromadzenie dla członków i sympatyków, na którym tow. red. Antoni Pokorski omówi aktualności polityczne w kraju i zagranicą.**



## Ogłoszenia drobne

### Lekarze

**Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW** specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3.

**Dr med. SIENKO KSAWERY** (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. -232

**Doktór REICHER** specjalista chorób wenerycznych. **Południowa 26.** (134)

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17

**LEKARZ** chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front 3 piętro -218

**Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA** z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. -352

**Docent Dr BER** — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne. **Śródmiejska 36.** Tel. 137-19 od godz. 4—6. -401

### Kupno i sprzedaż

**KSIĄŻKI** we wszystkich językach stale kupuję. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. (pap)

**WYTWÓRNIA** abażurów, poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich — Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27

**EMALIOWANE** naczynia kuchenne Ideal „Olkusz" oraz łyżki sprzedaje po cenach ścisłych Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3, przy Placu Reymonta. Telefon 132-28. —340

**GORCZYCY** lub mąki gorczycowej każdą ilość kupimy: Łódź, tel. 222-63. —533

### Poszukujemy

**SZWACZKI** na koszule męskie i kołnierzyki potrzebne. Bandurskiego 9/II „Cambridge". -522

**GONIEC** z rowerem potrzebny do administracji „Przeglądu Sportowego". Warunki dobre — przydziały — karty żywnościowe. Zgłoszenia 10—12 w administracji Kopernika 8. —526

**MASZYNISTKĘ** biegłą ze znajomością księgowości natychmiast zatrudnimy w administracji „Przeglądu Sportowego". Zgłoszenia 10—12 w administracji Kopernika 8. tel. 120-02. —525

**GŁÓWNEGO** buchaltera do pracy na godziny, ewentualnie wieczorem, poszukują Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 4 w Łodzi, ul. Kaina nr 21. —527

**POTRZEBNA** fachowa siła do **modystki** — zaraz. Główna 20. -499

### Zagubione dokumenty

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną dn. 10. 1. 46 r. na terenie Kom. MO legitymację służbową funkc. VII Kom. MO. w Łodzi na nazwisko Kotkowski Mieczysław. Znalazcę proszę o zwrot do Administracji „Kurier Popularny." -511

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Roman Kostrzewski, Bierzy Woda, gm. Czarnocin. —524

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty, kartę ewakuacyjną wydaną przez Władze polskie w Wilnie na nazwisko Bugowskich Wandy, Jana, Franciszka i Iwony, ul. Chodkiewicza 36. —528

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne oraz dowód niemiecki na nazwisko Zofia Jadwiga Krüger, Literacka 27. —529.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książeczkę na konia Nr 1716. Jan Michałowski, Świerkowa 6a. —530

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty, kartę tożsamości, metrykę ślubu, metrykę dziecka na nazwisko Cecylia Zyss Zagórze — Pomorze Zachodnie, Rokosowskiego 24. —531

**IDA Z SZAŁAWSKICH-PLUCIŃSKA** unieważnia skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą, i inne. Proszę odesłać pod adres Legionów 7. m. 18. —532

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną palcówkę, karty żywnościowe na grudzień, oraz kartę węglową. H. Gucówna, Paryska 3. —534

**SOCZALSKA ZENOBIA**, Plac Wolności 9 m. 33, unieważnia zagubioną legitymację wydaną przez Starostwo Grodzkie, świadectwo ślubu, zaświadczenie należenia do rodziny wojskowej, wydane przez K.B.W. oraz kartę tożsamości na nazwisko panieńskie. —535

### Różne

**CEROWNIA ARTYSTYCZNA** J. Retmańczyk, Łódź, Zawadzka 14 (wejście od Zachodniej). -450

**FOTOGRAF OLEJNICZAK** Leon powrócił — Łódź, 11-Listopada 2. -508

**SZKOŁA TAŃCA ARTYSTYCZNEGO** i baletu klasycznego przyjmuje zapisy: Piotrkowska 22, I p., od 10—1-ej i od 3—6-ej. -452

## Zebranie Zw. Zaw.

**Niniejszym zawiadamiamy, że w czwartek dnia 17 stycznia rb. o godz. 3 m. 30 w Centralnym Domu Kultury Robotniczej przy ul. Piotrkowskiej Nr 243 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Zarządów Związków i Rad Zakładowych przemysłów łódzkich.**

**Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne i obowiązkowe przybycie. Delegaci biorący udział w posiedzeniu muszą być zaopatrzeni w pisemne mandaty swoich organizacyj.**

Okr. Kom. Zw. Zawodowych
w Łodzi

## Uwaga Ubezpieczeni

Wobec zdarzających się wypadków nadużyć, popełnianych przez osoby nie uprawnione do korzystania z pomocy lekarskiej w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, wszyscy ubezpieczeni i ich członkowie rodzin winni przy zgłaszaniu się do lekarzy na Obwodach i Rejonach, przedłożyć w Biurze Zgłoszeń lub bezpośrednio lekarzowi zaświadczenie pracodawcy i dowód tożsamości.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

## Odczyt Prof. Dr. M. Michałowicza

**W sobotę, 19 bm. o godz. 17 w Centr. Robotn. Domu Kultury, przy ul. Piotrkowskiej 243, znakomity uczony polski prof. dr Mieczysław Michałowicz wygłosi od dawna oczekiwany przez Łódź odczyt pt.: „Biologiczne podstawy psychozy Herrenvolku i Lebensraum'u". Odczyt ten wygłoszony był już w kilku miejscowościach na zachodzie m. in. w Szwajcarii. Zapowiedź jego wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie, ze względu na osobę uczonego i zasłużonego pioniera ruchu demokratycznego w Polsce.**

## Przed Radą Naczelną Stronnictwa Demokratycznego

W związku ze zwołaniem na dzień 20, 21 i 22 stycznia br. w Warszawie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zwołuje na czwartek 17 bm. na godz. 18 w lokalu ZMD przy ul. Piotrkowskiej 89 zebranie informacyjne członków Stronnictwa.

Z Łodzi na Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa wyjeżdżają: prezes poseł Kazimierz Gallas, ławnik L. Szymański, prof. dr W. Tomaszewicz, J. Prawdzicowa i red. J. Wojtyński.

## O współpracę radiofonii amerykańskiej i polskiej

Do Warszawy przybył w tych dniach p. Charles S. Lewis, członek sztabu gen. Mc Clure, dyrektora urzędu kontroli służby informacyjnej przy okupacyjnej armii Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

P. Lewis odwiedził dyrekcję naczelną Polskiego Radia, gdzie przeprowadził z dyr. W. Billigiem i innymi członkami dyrekcji rozmowy na temat możliwości współpracy radiofonii amerykańskiej i polskiej. P. Lewis zwiedził także stację nadawczą Polskiego Radia w Raszynie i centralne studio rozgłośni warszawskiej.



### PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie remontu instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku szkolnym przy ul. Podmiejskiej 23 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym — Piotrkowska Nr 64, I piętro w pokoju Nr 5, do dnia 22 stycznia 1946 r. do godz. 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie remontu instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku szkolnym przy ul. Podmiejskiej 23 w Łodzi".

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys za opłatą 20 zł otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr. 42; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł 1.000 — należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70, Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.
CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.
D-06123 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.